

Szwajcaria przeciw bezkarności miliarderów okradających Afrykę

14 sierpnia 2019

Szwajcarski prokurator Claudio Mascotto oskarżył wczoraj oficjalnie szwajcarsko-francusko-izraelskiego miliarderów Beny'ego Steinmetza o korupcję zagranicznych funkcjonariuszy państwowych i liczne fałszerstwa w związku z głośną w Afryce aferą w Gwinei, gdzie Steinmetz dzięki łapówkom uzyskał licencję na wydobycie nadzwyczajnie taniej rudy żelaza. Bezkarność zapewnił mu Nicolas Sarkozy, były francuski prezydent.

Steinmetz (po prawej) z b. premierem Izraela Ehudem Barakiem (wplątany ostatnio w aferę pedofilską Epsteina)

Beny Steinmetz specjalizuje się w handlu afrykańskimi diamentami, lecz interesował się też innymi surowcami. Stoi na czele znanego w Afryce koncernu Beny Steinmetz Group Resources (BSGR) zarejestrowanego w raju podatkowym – Lichtensteinie. Jest synem polskiego emigranta, który zbudował rodzinną fortunę dzięki diamentom. Został miliarderem od urodzenia.

W 2008 r., dzięki wielkim łapówkom zakupił prawa do wydobycia rudy żelaza w największym na świecie złożu tego minerału Simandou, w Gwinei. Trzy lata temu został wątpliwym bohaterem ujawnionej przez media afery Panama Papers i potem skandalu Paradise Papers, co pozwoliło zrozumieć historię gwinejskiego przekupstwa. Steinmetz nie opłacał bezpośrednio ówczesnego prezydenta Gwinei Lansany Conté, lecz jego czwartą żonę Mamadie Touré, w wysokości co najmniej 10 milionów dolarów, za pośrednictwem łańcucha lipnych firm.

W 2010 r. w Gwinei nastał nowy prezydent – Alpha Condé, który odebrał Steinmetzowi licencję i nakazał jego ściganie. Mamadie

Touré była już poza zasięgiem – uciekła z pieniędzmi do Miami w Stanach Zjednoczonych, gdzie żyje do dzisiaj. Po latach, Gwinea niespodziewanie zaprzestała w tym roku ścigać Steinmetza, który i tak mieszkał spokojnie w Genewie, która jest siedzibą jego koncernu. Jak ujawnił Bloomberg, nastąpiła „umowa za porozumieniem stron”, w której pośredniczył były francuski prezydent Nicolas Sarkozy, oskarżony we Francji o przyjęcie 50 milionów dolarów łapówki od przywódcy Libii pułkownika Kaddafiego, którego polecił zabić w 2011 r. To dzięki tym pieniądzom w 2007 r. Sarkozy wygrał wybory prezydenckie.

Ściganie Steinmetza przejął w tej sytuacji kanton Genewy, lecz nieco się spóźnił, gdyż właściciel BSGR uciekł z rodziną do Izraela, co jednak zapewni mu bezkarność. Szwajcarski proces, przewidziany na przyszły rok, będzie zaoczny, symboliczny, jednak może skomplikować życie miliarderowi, jeśli chodzi o jego podróże. Steinmetza ściga też Rumunia, gdzie miał dokonać znacznych przekrętów w handlu ziemią. Sam Steinmetz broni się twierdząc, że był w swym koncernie jedynie „doradcą niewykonawczym” i nie ma nic wspólnego z łapówkami i okradaniem Gwinei, czy innych państw.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu